Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 92 Częstochowa, wtorek 5 czerwca 1945 r. Rok I.

Przedstawiciele Polaków z Zachod. Europy

u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (Polpress). — Przebywająca w Warszawie 5-osobowa delegacja Polaków z zachodniej Europy przyjęta została na dłuższej audiencji przez Prezydenta Bieruta. Delegacja poinformowała ob. Prezydenta o sytuacji, jaka panuje wśród milionowej masy Polaków we Francji, Belgii, Szwajcarii oraz w zachodniej części Niemiec, okupowanych przez wojska angielsko-amerykańskie.

Ze sprawozdania delegacji wynika, że olbrzymia większość Polaków w tych krajach **pragnie powrócić do Polski**, a stara się w tym za wszelką cenę przeszkodzić reakcja spod znaku Londynu. Delegacja wyraziła życzenie, aby Rząd **umożliwił Polakom**, przebywającym w krajach zachodniej Europy, **powrót do kraju.**

Prezydent Bierut podziękował delegatom za przybycie do kraju i oświadczył m. in.: „Zagadnienie reemigracji do Polski ma dla nas **kolosalne znaczenie.** Skoro Polacy chcą **wrócić do kraju,** to naszym obowiązkiem jest **im pomóc.** Polska otrzymuje prastare ziemie zachodnie, które zostały przez niemców wyludnione, a mogą wchłonąć wiele milionów Polaków. Przybycie w okresie najbliższym **2 milionów Polaków** ułatwiłoby rozwiązanie tego zagadnienia. Uzyskaliby oni warunki życia na pewno lepsze, niż tam, gdzie przebywali **dotychczas.** — Chodzi też o to, żeby nie dawać rządowi londyńskiemu możliwości niszczenia ludzi przez skłanianie ich czy wprost zmuszanie do **dalszej tułaczki.** Dwaj Polacy, którym udało się przyjechać z obozu Mathausen w Austrii, opowiadali mi, że Polaków wywozi się **przymusowo,** przy czym głodują oni, a nawet giną w drodze. „Rząd londyński" woli skazywać Polaków na zagładę, aniżeli dać im powrócić do kraju, w którym reakcja **nie ma władzy.** Przecież z tych samych pobudek to samo rząd londyński zrobił z Warszawą. Nie zawahał się zniszczyć miasta i narazić na zgubę wielu jej mieszkańców. Polaków, którzy znajdują się w Niemczech, opieka, jaką usilnie im narzuca rząd londyński, naraża na szereg **cierpień, przykrości, tułaczki** i t. d. Związek z Londynem, to tylko dalsza tułaczka. Trzeba to ludziom wyjaśnić, trzeba zrobić wszystko, żeby ułatwić ludziom powrót do kraju. Rząd ze swojej strony zrobi **wszystko,** co w jego mocy, aby tę sprawę posunąć jak najszybciej naprzód, aby ułatwić Polakom **powrót do Ojczyzny.** Chcemy, by rzetelna prawda o Polsce odrodzonej dotarła do Polaków **we wszystkich krajach.** Trzeba pamiętać, że kraj nasz przeżywa skutki wojny. Skutki wojny były zawsze ciężkie, a po tej wojnie są cięższe, niż były po jakiejkolwiek innej. Te trudności **trzeba pokonywać.** Każdy Polak obowiązany jest pomóc w jak najszybszym rozwiązaniu tych trudności. To nie są trudności, których **nie bylibyśmy w stanie pokonać.** Każdy dzień, każdy tydzień przynosi **polepszenie.** Polska została wyniszczona okropnie. Kilka milionów Polaków **wywieziono,** ogromną ilość **wymordowano.** Przez jeden Oświęcim przeszło 89 milionów ludzi (oczywiście nie samych Polaków) z tego zostało przy życiu kilkadziesiąt tysięcy. A ile takich obozów było w Polsce? Są dalej trudności, gdyż okupant grabił w Polsce, jak mógł. **Im więcej** będzie w Polsce ludzi **chętnych do pracy,** tym łatwiej opanujemy te **trudności.** Polakom z zagranicy musicie obiektywnie przedstawić sytuację w kraju. Przeczytajcie nasze sprawozdania. Niedawno odbyło się posiedzenie Krajowej Rady Narodowej, na którym wygłoszono referaty, charakteryzujące sytuację — zorientujcie się z nich, jaka jest sytuacja i powiedzcie ludziom prawdę. Niewątpliwie sytuacja w najbliższym czasie znacznie się polepszy. Bądź co bądź pola są w znacznej mierze obsiane, więc będą zbiory, a niemcy nie będą już grabili. Fabryki nasze ruszają coraz **liczniej** — każdy dzień przynosi **powiększenie** produkcji. Jeżeli jeszcze zaludnimy tereny zachodnie, bardziej uprzemysłowione, to jest rzeczą jasną, że odbudowa kraju będzie postępowała **w bardzo szybkim tempie.** To wszystko trzeba powiedzieć, żeby ludzie wiedzieli te perspektywy nasze, a z drugiej strony nie myśleli, że wszystko jest proste i łatwe. Ludzie chcą wracać do kraju i dlatego wszelkie **kłamstwo i fałsz** londyńczyków nie mogą mieć na nich głębszego wpływu. Bardzo wam dziękuję, żeście zrobili tak doniosły krok, żeście tu przyjechali i poinformowali nas o tym, co się dzieje wśród naszych rodaków we Francji, którzy czują się **serdecznie związani z Macierzą** i co się dzieje z przebywającymi w obozach niemieckich rodakami, którzy są nam bliscy i drodzy, których **powitamy serdecznie w odrodzonej Ojczyźnie".**

Bieg wydarzeń w Małej Azji

Nota rządu radzieckiego

MOSKWA (Polpress). — W dniu wczorajszym agencja TASS podała tekst oświadczenia, jakie rząd ZSRR wystosował do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych A. P. oraz Syrii i Libanu, w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie. W oświadczeniu tym rząd radziecki zwraca uwagę na to, iż wydarzenia te są sprzeczne z duchem rezolucyj, przyjętych w Dumbarton-Oaks i nie odpowiadają celom, odbywającej się w San Francisco konferencji narodów zjednoczonych. Z tych względów rząd radziecki uważa, że należy wszcząć niezwłocznie kroki w celu przerwania działań wojennych i uregulowania konfliktu w drodze pokojowej.

Z tą propozycją rząd ZSRR zwrócił się do rządów czterech wymienionych powyżej państw, do których należy inicjatywa tworzenia powojennej organizacji pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

LONDYN. — Rozgłośnie angielskie podały do wiadomości, że formacje brytyjskie rozpoczęły wmarsz do Aleppo oraz szeregu innych miast nadmorskich Syrii. Oddziały angielskie obsadziły również stolicę Syrii Damaszek. W wielu miastach syryjskich wprowadzony został stan oblężenia ze względu na możliwość niepokojów.

NOWY JORK. — Agencja United Press doniosła, że wojska francuskie rozpoczęły ewakuację z Damaszku. Ewakuacja wojsk francuskich odbywa się w pełnym spokoju, lecz oddziały piechoty są wycofywane w nocy, w obawie, że dojść może do incydentów ze strony wzburzonej ludności. — Jednostki pancerne są ewakuowane w ciągu dnia. Koncentracja wycofujących się oddziałów francuskich odbywa się w małej miejscowości, odległej o 8 mil od stolicy Syrii.

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że do Kairu przybyli już wszyscy delegaci państw arabskich, biorących udział w konferencji Ligi Panarabskiej, której obrady mają się rozpocząć w dniu dzisiejszym.

LONDYN. — Z brytyjskich kół miarodajnych dochodzą wiadomości, że w Syrii i Libanie panuje już zupełny spokój. Ulice miast są patrolowane bez przerwy przez uzbrojone grupki żołnierzy i żandarmerii brytyjskiej, którzy pilnie strzegą, by nie dochodziło do żadnych ekscesów.

„TIMES" O REAKCJI OPINII FRANCJI W SPRAWIE SYRII

LONDYN (Polpress). — Omawiając wrażenie, jakie wywarł w społeczeństwie francuskim rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie, korespondent paryski dziennika „Times" pisze: „Opinia francuska była **bardzo wzburzona** tonem noty angielskiej, żądającej przerwania walki i wycofania wojsk do koszar. Zdanie, jakie zrobiło **najgorsze wrażenie,** było to, które wspominało o możliwości **starć między brytyjskimi wojskami a oddziałami francuskimi.** Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że obecne stadium jest punktem kulminacyjnym szeregu posunięć dyplomatycznych, trwających **od miesiąca.** W świetle tych wydarzeń można by ton **noty brytyjskiej** raczej nazwać **umiarkowanym,** ale ci, którzy znają dokładnie całą sprawę, uważają, że cios był **zbyt bezwzględny,** jeśli wziąć pod uwagę, że był on wymierzony przeciwko **narodowi francuskiemu".**

EDEN ZACHOROWAŁ

LONDYN. — Urzędowy komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że min. Anthony Eden **zachorował.** Choroba potrwa przypuszczalnie **2 tygodnie.** W czasie choroby funkcje min. Edena **pełnił** będzie przejściowo **sam premier Churchill.**

Wyjaśnienie gen. De Gaulle

PARYŻ. — Generał de Gaulle udzielił wczoraj przedstawicielom prasy wyjaśnienia w sprawie konfliktu syryjskiego, w którym ostro potępił stanowisko, jakie zajęła w nim Wielka Brytania.

Konflikt syryjski, powiedział de Gaulle, wywołany został z dwóch przyczyn: z powodu postawy ludności arabskiej i stanowiska rządu angielskiego. Francja nigdy nie była przeciwna, by państwa Lewantu uzyskały pełną suwerenność. Francja jednak posiada na tym terenie swe historyczne prawa i obowiązki, których będzie zdecydowanie broniła. W sprawie tej pragnęła Francja bezpośrednio prowadzić rokowania z rządami Syrii i Libanu, które jednakowoż żądania te odrzuciły a zaraz potem wojska syryjskie zaatakowały przedstawicielstwo Francji i stacjonowane tam oddziały francuskie. Po przeprowadzeniu pewnych akcyj rząd francuski wydał już 30 maja rozkaz głównodowodzącemu wojsk francuskich w Syrii zaprzestać działania. W chwili, gdy premier Churchill wystosował swą notę, żądania jego były już nieaktualne. Dużą odpowiedzialność za wywołanie tego konfliktu, podkreślił generał de Gaulle, ponosi Anglia, która na terenie Lewantu przygotowała teren dla konfliktu. Mamy dane, które wskazują nawet, że konflikt powstał z wyraźnej namowy angielskiej.

Francja, mówił w dalszym ciągu generał de Gaulle, nie zgodzi się na konferencję, dotyczącą konfliktu syryjskiego, na której sprawa Syrii i Libanu byłaby rozpatrywana jako problem Syrii, jedynie w obecności Francji. Jest to problem całego Bliskiego Wschodu, który interesuje wszystkie państwa, między innymi Związek Radziecki, USA i państwa arabskie. Na konferencji tej zagadnienie Bliskiego Wschodu omawiane musi być w całej swej całości. Na zakończenie gen. de Gaulle podkreślił, że choć od dłuższego czasu węzły przyjaźni łączą Francję z Anglią, to jednak rząd francuski będzie stał na straży godności Francji i słuszności jej praw, gdyż cały naród francuski popiera jego stanowisko.

—o—

RIBBENTROP UCIEKŁ DO HISZPANII

LONDYN. — Gazety angielskie podają na pierwszych stronach wiadomość **British United Press,** że b. minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim Ribbentrop **uciekł do Hiszpanii,** lecz jeszcze znajduje się w drodze na półwysep Iberyjski. Obserwatorzy angielscy w Lizbonie podają, że rząd portugalski udzielił zezwolenia na otwarcie **11-tu firm niemieckich** na terytorium Portugalii.

50 HITLEROWCÓW ZA JEDNEGO ŻOŁNIERZA RADZIECKIEGO

LONYN (Polpress). — **Radio berlińskie nadało oświadczenie burmistrza Berlina Artura Wernera, z którego wynika, że za każdy zamach na żołnierza lub urzędnika radzieckiego zostanie rozstrzelanych 50-ciu byłych członków partii hitlerowskiej.**

Kłusownicy

Kto powiedział, że Polska to kraj rolniczy? Jakiż przestarzały podręcznik geografii śmie jeszcze twierdzić, że Polacy to naród spokojnych, cichych, pracowitych wieśniaków? Że brak w ich usposobieniu owej żywotności, energii, ruchliwości, cechującej handlowe narody — Włochów, Greków, czy Arabów?

Może ongiś tak było — dzisiejsza rzeczywistość wyraźnie temu przeczy. Weźmy taką Częstochowę: „Zawodzie" przerosło swoje szczupłe ramy. Jak jezioro w czasie wiosennych roztopów wystąpiło z uregulowanych brzegów, potworzyło zatoki, rozlewiska, przełamało tamy i zapory i poważnie zagraża powodzią głównym arteriom miast. Ma to i swoje dobre strony. Np. podróżny, wysiadający z pociągu na dworcu w stroju adamowym, goły i nagi, głodny i pragnący, zanim dojdzie do mostu w Alei, może być już syty i napojony, nadto ubrany, jak z żurnala, o ile naturalnie miał pełen portfel. I to wszystko tak w przejściu, po prostu mimochodem. Obojętne przy tym, jakiej narodowości jest ten podróżny. Na miejscowym „rynku" porozumieć się można w każdym niemal języku. Rozbrzmiena tu prócz polskiego i rosyjski i francuski, niemiecki, włoski — istne „targi wschodnie".

Częstochowa nie jest niestety wyjątkiem. Taki sam stan rzeczy panuje we wszystkich większych miastach Polski. Pisano o tym w prasie również niejednokrotnie i poruszanie ponowne tego tematu nie jest rewelacją. Cóż z tego jednak, że pisano, skoro nie poczyniono nic, aby ten stan rzeczy zmienić na lepszy. Nie ulega jednak wątpliwości, że zagadnienie to jest zbyt poważne, aby po paru wzmiankach w dziennikach, przejść nad nim do porządku i pozostawić je czasowi. Skutki bowiem tej anomalii społeczno-gospodarczej dadzą się wcześniej czy później odczuć i to zapewne w formie nader ostrej. Pożądane jest już dziś poważnie zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska, jego złymi stronami i możliwościami oraz sposobami jego zwalczania.

Geneza handlu ulicznego nie jest trudna do wyjaśnienia. Jest on następstwem wojny, spadkiem po okupancie. Polityka „urzędowych cen", rabunków po sklepach, konfiskat, dokonywanych przez okupanta, wypłaszała towary ze sklepów, handel z „osiadłego" przekształciła na „lotny". Z drugiej strony fikcyjność uposażeń, utrzymywana niestety i dzisiaj, zmuszała ludzi do szukania bocznych dochodów, ba, nawet do zupełnego zrezygnowania z pracy rąk, czy umysłu i szukania źródeł egzystencji w „dzikim handlu". Jeżeli ktoś za okupanta przyjmował pracę w fabryce, czy biurze, to jedynie dla „karty pracy", z obawy wywózki do Rzeszy. W dzisiejszym stanie rzeczy jedna tylko przyczyna pchająca ludzi do uprawiania handlu ulicznego odpadła, a mianowicie polityka przestrzegania cen urzędowych.

Niestety, fakt ten ułatwił jeszcze dziki handel, nie zachodzi bowiem obawa, przynajmniej praktycznie, konfiskaty towaru. Natomiast ustanie obawy przed „łapankami" ludzi nie pracujących, wybitnie przyczyniło się do ożywienia tego handlu, jak również duży napływ reemigrantów, cudzoziemców i t. p.

W tym stanie rzeczy handel uliczny przybrał rozmiary zastraszające, które nie pozwalają na przejście nad nim do porządku. Przejdźmy się ulicą i obserwujmy! Większość towarów, to używane części garderoby męskiej i damskiej, których pochodzenie jest tajemnicą poliszynela, a nierzadko też ociera się o kodeks karny, czyli t. zw. towar „szabrowany". Walka z tego rodzaju handlem praktycznie musi być ciężka i na jakiś czas beznadziejna, jeśli nie chce się stosować najostrzejszych represyj, co żadną miarą nie byłoby dziś wskazane. Dopóki człowieka pracy nie będzie stać na kupno nowego garnituru czy sukni w sklepie, (gdzie, nawiasem mówiąc, artykułów tych prawie nie ma), nie można go pozbawić możliwości zaspokajania swych najistotniejszych potrzeb z asortymentu towarów, jakie są do dyspozycji. Moralno-społeczna strona zagadnienia musi ustąpić chwilowo twardym prawom życia. Mógłby ktoś powiedzieć, że istnieją przecież komisowe sklepy, że powinno się dążyć do zorganizowania spółdzielni handlu starzyzną. Można jednak z góry przewidzieć, że większość tych towarów, sprzedawanych na ulicach, nigdyby do sklepów nie trafiła. Z tym się niestety trzeba pogodzić.

Ale oprócz starzyzny istnieje cała masa

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

L. 0.54[illegible]

Kłusownicy

(Dokończenie ze strony 1-ej)

produktów żywnościowych, sprzedawanych na ulicy. I tu musimy powiedzieć, że to jest też „szaber“, że to jest też złodziejstwo.

Człowiek, sprzedający np. chleb czy bułki na ulicy, okrada bezpośrednio kupca, płacącego komorne za lokal, podatki, ponoszącego ciężary społeczne i t. p., zabierając mu część zysków. Człowiek ten pośrednio okrada własne państwo, bo wpływając na zmniejszenie obrotów i zysków legalnego kupca, zmniejsza tym samym wysokość podatków, przez niego opłacanych, a wymierzanych na podstawie obrotu i dochodu.

Człowiek ten, obniżając przez swoją nieuczciwą konkurencję dochody legalnego kupiectwa, wpływa ujemnie na jego siłę ekonomiczną, jest hamulcem rozwoju handlowego kraju. Jestem daleki w tym miejscu od orędowania kupiectwa, któremu mimo wszystko w czasie okupacji źle się nie powodziło. Stwierdzam jednak bezstronnie fakty, które się zaprzeczyć nie dadzą. Najistotniejszym jednak momentem szkodnictwa społecznego człowieka sprzedającego chleb na moście i w Alejach jest fakt, że wyłącza się on mniej czy więcej świadomie, z mniejszą czy większą winą ze swej strony, z procesu produkcji, obowiązującego całe społeczeństwo.

Człowiek ten jest jednostką nieproduktywną, jest pasożytem.

— — — — — — — — — — — — —

Wszędzie, gdzie się ruszyć, w mieście czy na wsi, w warsztacie mechanicznym czy rolnym — wszędzie daje się słyszeć utyskiwanie: „nie ma ludzi“.

Czy utyskiwanie to jest słuszne? Z jednej strony tak, z drugiej nie. Niesłuszne, bo ludzie do pracy by się znaleźli, gdyby im zapłacić po cenie przedwojennej, w przeliczeniu na słoninę czy cukier. Takich cen jednak nie może płacić pracodawca czy jest nim państwo czy przedsiębiorca prywatny. Państwo płacić nie może, bo nie ma funduszów, bo zaczyna pracę z „niczego“, od podstaw. Przedsiębiorca prywatny, zwłaszcza rolnik, też płacić nie może, gdyż wojna znacznie obniżyła jego siłę ekonomiczną, nadto bierze on czynny udział w odbudowie i on głównie ponosi ciężary społeczne.

Cały ciężar utrzymania społeczeństwa, zarówno w dobie okupacji, jak i dzisiaj opiera się głównie na rolnictwie i na warstwach pracujących. Rolnictwo lwią część swych produktów musi oddać za pół darmo na rzecz dobra ogólnego. Pracownik fizyczny, czy umysłowy za pół darmo musi pracować.

Najlepiej zarabiającą warstwą, a jednocześnie najmniej produktywną społecznie jest kupiectwo i rzemiosło. Szewc np. za samo przybicie zelówek z powierzcnej skóry bierze więcej, niż wynosi tygodniowy zarobek nauczyciela lub robotnika fabryki. Krawiec za nicowanie garnituru bierze więcej, niż wynosi tegoż nauczyciela lub robotnika pensja całomiesięczna. Ale, żeby być szewcem, czy krawcem, trzeba nabyć pewnej umiejętności, trzeba w to włożyć pewien kapitał pracy. Handel uliczny natomiast nie wymaga zbyt wielkich kwalifikacji, a gdy chodzi o kapitały można zacząć z małego. Przy pewnym sprycie natomiast, zyski są wcale pokaźne, a w każdym wypadku grubo przewyższają możliwości zarobkowe robotnika, czy inteligenta pracującego.

Dochodzi się więc do prostego wniosku, że trzeba być niedorajdą życiowym, lub idiotą, by żyć z t. zw. uczciwej pracy.

Na szczęście możliwy jest i inny aspekt: jest się codziennym, szarym bohaterem, jednostką głęboko uspołeczniona, decydując się na twórczą, produktywną pracę. Praktycznie, wśród osób rzeczywiście pracujących są obie kategorie. Szkoda tylko, że jest ich tak mało. Pracy bowiem jest mnóstwo.

Przygodna kupcowa z ulicy śmieje się dziś w duchu, że są jeszcze głupcy, którzy „idą pracować“ — gdy z handlu żyć tak łatwo. Ale gdy wreszcie handel wróci w swe normalne łożysko, gdy obrót przybierze normalne formy, gdy „utnie się“ złota żyła, to pani owa pierwsza oburzać się będzie, że „chamy żądają 300 zł. za metr kartofli“. Gdyby starostwo zaczęło któregoś dnia wydawać karty zapotrzebowania na towary tekstylne, to pani ta pierwsza będzie rozpychać się łokciami w kolejce.

Wynagrodzenie za pracę, jakie już dziś jest w stanie dać prywatny przedsiębiorca, acz dalekie od normalnych, pozwala jednak na osiągnięcie minimum egzystencji. Powinna być nadzieja, że uposażenia wypłacane przez państwo również w niedalekiej przyszłości dosięgną do tego poziomu.

Wydaje się jednak, że pomijając dywany, firanki, łańcuszki i t. p. jest pewna kategoria towarów, które winny zniknąć z ulic, a pozostać w sklepach. Są to artykuły spożywcze. Są sklepy i kioski, których przeznaczeniem jest handlować tymi artykułami i które mogą to czynić w warunkach odpowiadających pewnym wymaganiom higieny. Opinia publiczna ma prawo wymagać od miarodajnych czynników, aby w tej najbardziej zasadniczej branży wydały bezwględna i nieustępliwą walkę kłusownictwu ul[illegible]emu sięgając nawet do najsurowszych środków.

Oświadczenie b. urzędnika rządu emigracyjnego

o kwestii polskiej

OTTAWA, (Tass). — Gazeta „Star“ (wychodząca w Toronto) opublikowała w tych dniach artykuł dr. Stawińskiego, przybyłego niedawno z Londynu. Dr. Stawiński pracował do niedawna w Ministerstwie Informacji polskiego rządu emigracyjnego i odszedł stamtąd z powodu rozbieżności poglądów. Stawiński uważa, że przy rozstrzyganiu kwestii polskiej zapomina się o zasadniczym czynniku — o samym narodzie polskim. Stawiński szczegółowo rozpatruje położenie narodu polskiego, a zwłaszcza polskiego chłopa. Charakteryzuje on Polskę, jako kraj rolniczy, który ucierpiał więcej, niż inne kraje Europy. Przypomina, że w roku 1920 klasa rządząca w Polsce, aby pozyskać chłopa polskiego dla wojny przeciwko Rosji, obiecała dać mu ziemię, lecz obietnicy nie dotrzymała. Stawiński w zupełności aprobuje reformę rolną w Polsce, wskazuje na to, że przeszło półtora miliona ludności jest już obdarowane ziemią i przy tym podkreśla, że rząd polski w Londynie nigdy nie brał na siebie odpowiedzialności w sprawie tej nadzwyczaj ważnej socjalno-ekonomicznej kwestii. Po za tym Stawiński podkreśla stanowisko Polskiego Rządu Tymczasowego, dobroczynne dla polskiego narodu i wskazuje, że na tym polega zasadnicza przyczyna tego, dla czego ten rząd pozyskał sobie chłopstwo polskie. W tym też widzi on zasadniczą przyczynę wrogiego stosunku do Rządu Tymczasowego ze strony emigracji w Londynie. Stawiński zarzuca niektórym Polakom, znajdującym się na emigracji, że boją się utworzonej w Polsce silnej koalicji, obejmującej kilka partyj i korzystającej z pełnego uznania prawie całej polskiej ludności.

—o—

PISMO RADZIECKIE O ZACHODNICH GRANICACH POLSKI

MOSKWA, (Polpress). — W miesięczniku słowiańskim, wydawanym przez Komitet Wszechsłowiański w Moskwie znany historyk Aleksander Marusewicz obszernie przedstawił warunki historyczne, które przyjmowano na konferencji pokojowej w Wersalu po pierwszej wojnie światowej — postanowienia o zachodnich i północnych granicach Polski, tak ją krzywdzących. Dużo uwagi poświęcił autor stanowisku ówczesnego obczu, rządzącego Polską, który wskutek swojego antyradzieckiego nastawienia dążył do stworzenia w Polsce silnej pozycji na zachodzie. Autor podaje charakterystyczny szczegół: gdy Wilson i Clemenceau zdecydowali odebrać Górny Śląsk niemcom i oddać go Polsce, a Lloyd George bronił stanowiska niemieckiego w tej sprawie, ówczesny rząd polski zgodził się na stanowisko Niemiec, czyli na przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku. W rezultacie granice Polski zachodniej przeprowadzono bez uwzględnienia najistotniejszych interesów narodu polskiego.

Odradzające się życie w Czechosłowacji

MOSKWA (Polpress). — Omawiając szybką odbudowę życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w wyzwolonej Czechosłowacji, praski korespondent agencji TASS pisze: „Konrad Henlein — tak zw. komisarz Rzeszy dla Sudetów — popełnił samobójstwo w więzieniu. Minister stanu dla Protektoratu Frank, który uciekł na zachód i został aresztowany przez władze amerykańskie w Pilznie, będzie wydany Czechom. W Pradze Czeskiej władze aresztowały Hachę, t. zw. prezydenta Protektoratu oraz członków jego marionetkowego rządu z Binertem na czele. Pewna ilość *generałów czeskich, oficerów* i urzędników, która wysługiwała się niemcom, również została aresztowana. Wszyscy zostaną osądzeni przez doraźny sąd ludowy i nie unikną zasłużonej kary.

Obywatele czechosłowaccy, wywiezieni przymusowo do Niemiec, powracają do domów. Wśród nich jest wielu postępowych polityków, uczonych i działaczy społecznych. Urzędnicy czescy obejmują posady w urzędach, z których zostali usunięci przez niemców. Rolnicy powracają do swoich domów, które były zajęte przez kolonistów niemieckich. Rzemieślnicy i kupcy otrzymują z powrotem swoje sklepy i warsztaty, które zostały zamknięte lub skonfiskowane przez niemców. Otwierają się szkoły na jesieni; wyższe zakłady naukowe, które zostały zamknięte i ograbione przez niemców, na nowo otwierają swoje podwoje. Życie kulturalne Czech, które niemcy dławili przez 6 lat, zaczyna kiełkować na nowo. Rząd opiera się na szerokich warstwach społeczeństwa, które skupia swoje siły w spółdzielniach, zrzeszeniach chłopskich i młodzieżowych. Naród czeski jest zdecydowany budować nowe szczęśliwe życie na prawdziwie demokratycznych zasadach. Charakterystyczną cechą nowej postawy Republiki Czechosłowackiej, jej orientacji słowiańskiej — jest fakt, że w całym kraju obok sztandarów państwowych powiewają chorągwie radzieckie.

CZECHOSŁOWACJA ZWRACA LOKOMOTYWY ZSRR

PRAGA, (Polpress). — Czechosłowackie Ministerstwo Komunikacji poleciło podwładnym urzędom kolejowym, by wszystkie lokomotywy radzieckie, fińskie, węgierskie, bułgarskie, włoskie i niemieckie, znajdujące się na terenie Czechosłowacji oddać do dyspozycji władz radzieckich.

Artykuł „Prawdy“ o wyzwolonych narodach słowiańskich

MOSKWA (Polpress). — Omawiając zwycięstwo narodów słowiańskich i ich odwieczne walki z najeźdźcą niemieckim „Prawda“ podkreśla, że Armia Czerwona przywróciła niepodległość Polsce i Czechosłowacji, uwolniła wraz z bohaterskimi wojskami marsz. Tito Belgrad oraz pomogła narodowi bułgarskiemu do obalenia rządu prohitlerowskiego i przywróciła tradycyjne braterstwo broni z narodem rosyjskim. „Tylko najdemokratyczniejsze państwo na świecie, jakim jest ZSRR — pisze „Prawda“ — mogło zjednoczyć wysiłki narodów słowiańskich w ich walce przeciwko najeźdźcom niemieckim — tym największym wrogom słowiańszczyzny. Zwycięstwo nad narodowym socjalizmem otwiera po raz pierwszy przed państwami słowiańskimi drogę, wiodącą do prawdziwie niezależnego rozwoju. Teraz Słowianie stali się naprawdę panami w swoich krajach. Związek Radziecki nie wtrąca się do życia wewnętrznego innych narodów, a pomaga im jedynie w pozbyciu się reakcyjnych profaszystowskich rządów. Każdy z wyzwolonych narodów ma teraz możność rządzenia swoim krajem w sposób, który mu najbardziej odpowiada. Sojusz narodów słowiańskich z potężnym państwem radzieckim jest trwałą podstawą niepodległości. Przyjaźń między Słowianami a narodem rosyjskim, który w tej wojnie poniósł najcięższe ofiary dla sprawy wspólnego zwycięstwa, zamienił się w braterstwo broni. Przyjaźń ta znalazła swój najbardziej przekonywujący wyraz w układach ostatnio zawartych między rządem radzieckim a demokratycznymi rządami Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Przyjaźń narodów słowiańskich, zcementowana zwycięstwem nad wspólnym śmiertelnym wrogiem, otwiera nową kartę w dziejach ludzkości.

—o—

WIECE W BELGRADZIE

BELGRAD. — Z Belgradu donoszą że w mieście odbyły się liczne mityngi, w których wzięli udział Włosi i Słoweńcy. Manifestowano przyjaźń narodów Włoch i Jugosławii.

Odbyła się tu również pierwsza konferencja antyfaszystowska, na której wybrano tymczasowy zarząd zjednoczenia antyfaszystowskiego.

PROCES ZBRODNIARZY FASZYSTOWSKICH W JUGOSŁAWII

BELGRAD (Polpress). — W mieście Skoplje rozpoczął się proces 4-ch faszystów. — Oskarżony Rajew był podczas wojny gubernatorem okręgu w Skoplje. Utworzył specjalną policję, współpracującą z gestapo, która urządzała ekspedycje karne przeciwko partyzantom. Na jego też rozkaz wymordowano tysiące żydów w Macedonii w 1943 r. Oskarżony Kitinczew był od 1941 r. burmistrzem miasta Skoplje i brał udział we wszystkich zbrodniczych prześladowaniach ludności cywilnej, za co został udekorowany przez Hitlera. Chakartow ściśle współpracował z niemcami i wydał w ręce gestapo kilkadziesiąt patriotów Jugosławii. Dżuzelew jako dyrektor radiostacji w Skoplje uprawiał propagandę faszystowską i był współpracownikiem gestapo.

Zmiany w rządzie franc.

PARYŻ, (Polpress). — W dniu 31. V. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem gen. de Gaulle, na którym zapadło postanowienie co do zmian na niektórych stanowiskach ministerialnych. Komunikat oficjalny wydany w tej sprawie podaje następujące zmiany: Dotychczasowy Minister Informacji Piere Tietgen został mianowany Ministrem Sprawiedliwości, Francois de Menthon został mianowany przedstawicielem Francji w Międzynarodowej Komisji dla spraw zbrodni wojennych. Nowym Ministrem Informacji został Jaque Soustelle — dotychczasowy komisarz rządu w mieście Bordeau. Christian Pineau, który powrócił niedawno z niewoli niemieckiej, został mianowany ministrem aprowizacji. Po posiedzeniu Rady Ministrów gen. de Gaulle oświadczył prasie, że wybory do izb ustawodawczych odbędą się prawdopodobnie na jesieni, a w każdym razie przed upływem bieżącego roku. Dzienniki paryskie podkreślają, że rekonstrukcja rządu nie ma charakteru politycznego.

DEMOBILIZACJA WE FRANCJI

PARYŻ. — Francuskie ministerstwo wojny ogłosiło plan częściowej demobilizacji armii francuskiej. W myśl tego planu mają być zdemobilizowani wszyscy mężczyźni w wieku ponad 45 lat. Prócz tego mają być zwolnieni z czynnej służby artyści wszelkiego rodzaju, pracownicy przemysłu wojennego oraz rolnicy.

POMOC USA DLA DANII I FRANCJI

WASZYNGTON. — Minister produkcji Stanów Zjednoczonych, Crooks oświadczył, że przekazano do tej chwili dla Danii 556.000 ton produktów żywnościowych, lekarstw i środków opatrunkowych. Prócz tego w porcie marsylskim wyładowano 5.600 lokomotyw i 10.000 samochodów, przeznaczonych dla Francji.

SYTUACJA W DANII

SZTOKHOLM, (Polpress). — Z Kopenhagi donoszą, że w Danii trwa wciąż jeszcze podniecenie w związku z politycznym okresem przejściowym. Nie wszyscy niemcy wyjechali z kraju, a wielu Quislingowców znajduje się na wolności. Zgodnie z postanowieniem dowództwa sprzymierzonych przebywający w Danii niemcy powinni własnymi środkami dostać się do niemieckiej granicy, skąd po złożeniu broni zostaną skierowani do obozów jeńców. Dotąd granicę przekroczyło ponad 100.000 niemieckich żołnierzy i oficerów. w Danii przebywa około 100.000 rannych i wielu uchodźców z Rzeszy.

PRZED UTWORZENIEM NOWEGO RZĄDU WE WŁOSZECH

RZYM, (Polpress). — W Rzymie odbywają się narady stronnictw politycznych w sprawie utworzenia nowego rządu włoskiego. Przywódca komunistów Togliatti oświadczył, że weźmie udział w rządzie, o ile przywódca socjalistyczny Nenni obejmie w nim stanowisko premiera i o ile go zaprosi do udziału w rządzie. W tym wypadku zamierza on poświęcić się całkowicie kierownictwu partii. Liberałowie i chrześcijańsko-demokracja nie sprecyzowali jeszcze swojego stanowiska w sprawie udziału w nowym rządzie.

POMOC ŻYWNOŚCIOWA MEDIOLANU DLA TRIESTU

LONDYN (BBC). — Arcybiskup Mediolanu Schuster przekazał większe ilości żywności dla ludności Triestu. W transporcie przeważa kukurydza, pszenica i tłuszcze.

PRZYBYCIE PRZYWÓDCY KOMUNISTÓW GRECKICH DO ATEN

ATENY, (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że do Aten przybył przywódca greckiej partii komunistycznej Nicolas Zacharjades, więziony przez 3 lata w Dachau.

Działania wojenne na Dal. Wschodzie

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że wojska amerykańskie okrążają ostatnie punkty oporu japończyków na wyspie Okinawa w okolicy miejscowości Shuri. Zacięte walki toczą się o położony na wzgórzu średniowieczny zamek Shuri, w którym mieściło się dotychczas japońskie dowództwo wojskowe. Na wyspie Mindanao wojska amerykańskie po przeprawieniu się przez rzekę Pulang posuwają się na południowy wschód i nacierają na pozycje japońskie w dolinach rzek Paloomo i Davao. Opór japończyków po kilkudniowych uporczyków walkach zaczyna słabnąć. W północnej części wyspy Luzon ciężkie naloty bombowców niszczą stanowiska japońskie w dolinie Cagayan. Wszelki zorganizowany opór japończyków ustaje. Na wyspie Tarakan oddziały australijskie toczą ciężkie walki na wschód i na południe od pól naftowych w rejonie Dżoeta. Chiński Minister Informacji Wang-shi oświadczył na konferencji prasowej, że po przeszło 7-letnich walkach obronnych wojska chińskie przejęły inicjatywę w swoje ręce i w wielu miejscach przeszły do ofensywy. Odbicie miasta i portu Naning przez wojska chińskie nie tylko przetnie lądowe połączenie przez Koreę i Singapur ale również poważnie podważy sytuację japończyków w południowych Chinach.

DYMISJA CZANG-KAI-SZEKA ZE STANOWISKA PREMIERA

LONDYN. — Agencja Reutera podała do wiadomości, że prezydent Republiki Chińskiej Czang-Kai-Szek zgłosił **rezygnację** ze stanowiska **prezesa chińskiej rady ministrów.** Na jego miejsce powierzono funkcje premiera p. **Sung-Wen.**

KRONIKA

Przemarsz Wojsk Radzieckich przez Częstochowę

Z uwagi na przejęcie naszych granic zachodnich przez Wojska Polskie cofa się Armia Radziecka na wschód.

Przemarsz wojsk odbędzie się przez Częstochowę. Wojska radzieckie zatrzymają się w naszym mieście obejmując kwatery.

Wzywa się ludność do zrozumienia chwili i nieczynienia Władzom Polskim trudności w odpowiednim rozkwaterowaniu Wojsk Armii Radzieckiej.

Walne zebranie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej

Zarząd Spółdzielni Rolniczo-Handlowej zawiadamia, że na podstawie art. 30 Statutu zostaje zwołane na dzień 17 czerwca 1945 r. o godz. 10-ej w pierwszym terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie doroczne zwyczajne walne zgromadzenie przedstawicieli członków Spółdzielni w lokalu własnym w Częstochowie, przy ul. Fabrycznej Nr. 1/3 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej, 5) Wybór członków Rady Nadzorczej, 6) Zmiana statutu, 7) Uchwalenie najwyższej granicy zobowiązań Spółdzielni, 8) Wolne wnioski.

Z uwagi na ważność postawionych na porządku dziennym spraw obecność wszystkich przedstawicieli członków jest konieczna.

Zebranie członków Zarządu Zw. Zaw. Rob. i Prac. Użyt. Publicz.

W dniu 5 czerwca b. r. w lokalu Rady Zw Zawodowych (II Aleja 43) odbędzie się zebranie członków Zarządu Związku Zaw. Rob. i Prac. Użyteczności Publicznej o godz. 2-ej po poł.

Kurs techniczny do szkolenia zawod. rzemiosła

Dnia 4 czerwca 1945 r. rozpoczyna się w publicznej szkole dokształcającej w Częstochowie przy ul. Garncarskiej 6/8 techniczny kurs doskonalenia zawodowego dla metalowców i elektryków. Kurs ten ma za zadanie rozszerzenie wiadomości fachowych i zawodowych tych wszystkich rzemieślników, prowadzących już samodzielnie swoje warsztaty, którzy w związku z tendencją podniesienia poziomu rzemiosła mają zamiar dokształcić się i udoskonalić zawodowo.

Rzemiosło częstochowskie powita powyższy kurs prawdopodobnie z dużą radością albowiem same nazwiska wykładowców wskazują na wysoki poziom kursu.

Zgłoszenia kierować należy do kierownictwa publicznej szkoły dokształcającej w Częstochowie przy ul. Garncarskiej 6/8.

Do kierowników świetlic pow. częstochowskiego

Dnia 9 czerwca b. r. w Starostwie Powiatowym obowiązkowo zgłoszą się wszyscy kierownicy świetlic z powiatu częstochowskiego na odprawę, miesięczną z inicjatywy Pow. Oddz. Inf. i Propagandy.

Wysłane wezwania za pośrednictwem poczty na odprawę na dzień 1 czerwca są już nieaktualne z powodu opóźnionego doręczenia.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 4-go do dnia 17- czerwca dyżurują w naszym mieście następujące apteki: „Staromiejska" — Stary Rynek 30 K. Zembkego — Raków.

Z życia kulturalnego

Wieczór literacko-artystyczny poświęcony Warszawie w Zw. Literatów

Tradycyjny sobotni wieczór literacko-artystyczny literaci poświęcili tym razem recytacji utworów odmalowujących tragedię bohaterskiej stolicy i jej mieszkańców, którzy jeszcze we łzach i żałobie, już sięgają po nowe jutro dla ukochanego miasta.

Wieczór zagaił S. Folfasiński piękną prozą obrazującą w zwartych, pełnych treści zdaniach przeżytą grozę, odwet i nakaz czuwania w przyszłości.

Jedynym zamiejscowym autorem w programie wieczoru był E. Żytomierski, którego nastrojowy wiersz „Szopen" recytowała ob. I. Pobóg-Nowicka.

Spośród utworów miejscowych wyróżniły się: „Warszawo" debiutantki wieczoru ob. Aliny Nofer. Recytowała autorka, zbyt cicho, gdyż w końcu niewielkiej sali Z.Z.L. zaledwie ją słyszano i słuchacz miejscami zastępować musiał słowa wyrazem twarzy mówiącej, niepowszedniej w mimice i ekspresji. Autorka niezwykle plastycznie ujęła nam wizje Warszawy — zgietej pod butem wroga, ale nie złamane, rozprostowującej się w rozpaczliwych podrzutach, znowu krwawiącej rozdzieranej, palonej, wreszcie, mimo gruzy i zgliszcza — wolnej! Najlepszą miarą zawartości i wartości utworu niech będą łzy, jakie błyszczały w oczach wielu słuchaczy, w skupieniu poddających się smutnemu czarowi wiersza.

„Pozdrowienie" — Z. Fabisiaka — inwokacja do Wisły, obojętnej a rodzonej, jak matka, w której falach odbijało się nasze wczoraj i będzie odbijało jutro.

„Oślepiona Basieńka" St. Mszycy przeniosła uwagę audytorium z tragedii ogólnej na jednostkową — dziecka, któremu pocisk wydarł oczy. Strofy naprzemian uderzające grozą i słodyczą odczytał E. Dobrowolski, kładąc w recytacje akcenty szczerego odczucia.

„Demonstracja" Habimowskiego ukazała nam w jednym pociągu i na jednej stacji całe szeregi pociągów, tysiące tych, których uwożono spośród tysięcy rąk, które cierpiącym nie mogły pomóc.

Poza wymienionymi recytowano wiersze: A. Hausbrandta, T. Kwaśniewskiego, I. Maciejewskiej, J. Nofera, O. Opolskiej-Daneckiej, Fr. Prasoła, Ł. Trzaskowskiego.

W programie muzycznym w części I wystąpił prof. Stanisław Jarzębski — skrzypce przy akompaniamencie I. Garzteckiej-Jarzębskiej, kompozytorki odegranego „Andante", poza tym wykonane zostały „Kujawiak" i „Polonez" Wieniawskiego oraz „Pieśń Roksany" Szymanowskiego. Ostatni utwór prof. Jarzębski grał 17.IX 1939 r. w Polskim Radio podczas nalotu. Okazuje się że złowrogie „Stukasy" w skutkach nie okazały się tak zagrażające jak... obecnie zdezelowany pulpit! Gra została pomimo to doprowadzona do zwycięskiego końca.

W II i III części ob. Maria Szmydówna odegrała szereg utworów Chopina. Na zakończenie jako zwycięski akcent nad przyszłością etiudę c-moll zwaną rewolucyjną. S. Z.

Władysław Walter w Częstochowie

W kinie „Wolność" w środę 6 i czwartek 7 czerwca wystąpi król humoru Władysław Walter w rewii pod tytułem „O wiele... jeżeli... ozkolwiek..."

Udział biorą artyści Polskiego Radia wirtuozi Jadwiga i Stanisław Lisowscy, Irena Skwierczyńska, art. filmowa Hanka Perkowska, art. rewiowa i Bohdan Szymborski, konferansjer. Początek o godzinie 19.30.

Teatr Miejski

W poniedziałek, 4 czerwca b .r. o godz. 18-ej w sali kameralnej doskonała komedia Fijałkowskiego „Gorąca krew".

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" film polski „Sygnały" oraz dodatek polska kronika filmowa Nr. 7.

Początek seansów: 14.30 16,30, 18.30; w niedziele i święta od 12.30.

Kino „Bałtyk" — amerykański film dramatyczny „Za nawiasem życia" oraz dodatek „Król jazzu".

Początek seansów: o godz. 15, 17, 19; w niedzielę i święta od godz. 13-ej.

—o—

Kronika kielecka

Procesja Bożego Ciała

(MK) Po raz pierwszy od pięciu lat, odbyła się w czwartek, dnia 31 maja r. b. procesja Bożego Ciała po ulicach miasta. Jak wiadomo, okupanci hitlerowscy zabronili świętować w tym dniu procesje zaś mogły odbywać się tylko wewnątrz świątyni. O godzinie 10 sumę celebrował J. E. Ks. Biskup sufragan Równocześnie na pl. N.M.P. odbyła się cicha Msza św. dla tych, którzy nie pomieścili się w katedrze. Bezpośrednio po Mszy św. odbyła się na Pl. N.M.P. procesja poprowadzona przez J. E. Ks. Biskupa ordynariusza.

Święto Matki w Szkole ćwiczeń w Kielcach

Dnia 27 maja Szkoła ćwiczeń w Kielcach obchodziła Święto Matki. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele różnych organizacji młodzieżowych oraz rodzice dzieci tutejszej szkoły.

Na program święta złożyło się: bardzo dobrze ujęte przemówienie uczennicy VI klasy, deklamacje, inscenizacje, tańce i występy solowe. Na szczególne wyróżnienie zasługuje „Kujawiak", wykonany artystycznie przez uczniów oraz solo jednego z uczniów na harmonijce. Kierownictwo uroczystości spoczywało w rękach dyrektorki ob. Masalskiej i ob. Lubertowicz.

Należy podkreślić wielki entuzjazm młodzieży, biorącej udział w święcie i zrozumienie starszego społeczeństwa znaczenia Matki w wychowaniu młodzieży i współpracy ze szkołą zwłaszcza w dzisiejszych trudnych warunkach.

Otwarcie przedszkola Związku Zawod. Kolejarzy w Kielcach

W dnu 19 maja b. r. w lokalu Z.Z.K., przy ulicy Żelaznej 35, w Kielcach odbyło się otwarcie przedszkola. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, miejscowego inspektora stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Z.Z.K. ob. Cieślik, w którym zaważył, że przedszkole powstało dzięki wspólnym wysiłkom rodziców i Związku Zawodowego oraz przy poparciu materialnym Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji. Omawiane przedszkole posiada wygodną salę zabaw w Związku, kuchnię, ogród. Na razie przewidziane jest do przyjęcia 50 dzieci. Przedstawicielka Min. Oświaty ob. Pawłowska Janina w trakcie oficjalnych przemówień wyraziła radość z założenia nowej placówki wychowawczej życząc inicjatorom pomyślnych rezultatów. Delegatka Zw. Walki Młodych ob. Witeczkówna w imieniu swej organizacji obiecała poparcie w poczynaniach wychowawczych polskich kolejarzy. Następnie dzieci przedszkola popisując się przed gośćmi wykonały swoje piosenki i pląsy, po czym udały się na wspólny podwieczorek. Nowej placówce życzymy owocnej pracy i polecamy gorąco czynnikom oświatowym i aprowizacyjnym.

Otwarcie Kasyna O.K.Z.Z. w Kielcach

Staraniem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Kielcach zostało otwarte Kasyno, z którego mogą korzystać poza członkami również niecziłonkowie.

Kasyno mieści się w Domu Kultury Robotniczej w sali bufetowej i dwa razy w tygodniu przewidziane są dancingi przy udziale Odon Jazz i występy artystów w repertuarze lekkim.

Wstęp do Kasyna bezpłatny, ceny posiłków umiarkowane. 27 maja z okazji inauguracji wystąpił chór Doriana, tancerka. Prunelli i ob. Korczak Irena w tańcu akrobatycznym.

3-ch letnie Kursy Kroju i Szycia w Kielcach

(Z) W Kielcach zostały otwarte zawodowe 3-ch letnie Kursy Kroju i Szycia. Kierownictwo Kursów spoczywa w wytrawnych rękach dyplomowanej mistrzyni ob. Zofii Borowiec, która jest również założycielką. W programie prócz przedmiotów praktycznych przewidziane są przedmioty teoretyczne jak: materiałoznawstwo, kalkulacja, rachunkowość, polski, historia itp. Nauka będzie odbywać się pod kierunkiem nauczycieli szkół zawodowych. Na kursy przyjmowane są kandydatki, które ukończyły szkołę powszechną i 14 lat życia. Dla uczennic zamiejscowych przewidziany jest internat. Wpisowe 60 zł. opłata miesięczna 300 zł. Uczennice praktykują na swoich materiałach. Inicjatywę uruchomienia kursów powitać należy z radością, gdyż wykwalifikowanych sił będzie coraz więcej potrzeba w związku z kolonizacją ziem zachodnich, które czekają na polskie rzemiosło.

Z urzędu pocztowego

(MK) Celem ułatwienia mieszkańcom korzystającym z poczty, w tych dniach pozawieszano w różnych punktach miasta skrzynki pocztowe do wrzucania listów. Nadto na dworcu kolejowym urządzono sortownię listów. Na gmachu dworca umieszczono również skrzynki, które opróżniane są na pół godziny przed odjazdem każdego pociągu.

„Baczność tunel!"

(MK) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie wywiesiła na wszystkich stacjach obwieszczenia ostrzegawcze tej treści: „Podczas przejazdu przez tunel, przebywanie na stopniach, zderzakach i dachach wagonów oraz wychylanie się z okien — grozi kalectwem lub śmiercią".

Punkt sanitarny i rejestracyjny

(MK) Polski Czerwony Krzyż otworzył w tych dniach na dworcu kolejowym w Kielcach punkt sanitarny i rejestracyjny — dla powracających z obozów wojennych i koncentracyjnych, z pracy w Niemczech i wysiedlonych z Pomorza, Poznania i Warszawy. Odbywa się tam rejestracja powracających. Nadto dokonywane są opatrunki, a w razie ciężkiego wypadku, chorzy, są przenoszeni do pobliskiego punktu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Wspólnej 13, a stamtąd do szpitala. Punkt sanitarny rejestracyjny jest czynny całą dobę bez przerwy.

Nowa kuchnia M.K.O.S.

(MK.) Na dworcu kolejowym Miejski Komitet Opieki Społecznej otworzył w tych dniach, nową kuchnię — dla powracających z obozów w Niemczech i dla wysiedleńców. Po zarejestrowaniu się w P.C.K. w tymże budynku, wspomniani nieszczęśliwi otrzymują kartki na podstawie których kuchnia M.K.O.S. wydaje bezpłatnie kawę słodzoną z kromką chleba, lub porcję pożywnej zupy. Nadto z kuchni tej korzystać mogą wszyscy podróżni za opłatą Kuchnia czynna jest całą dobę bez przerwy.

—o—

Centralne Żydowskie Biuro Historyczne

Łódź. Poważny wkład, do studiów nad dziejami okupacji niemieckiej w Polsce wnosi istniejące w Łodzi Centralne Żydowskie Biuro Historyczne. Pracują tu historycy, prawnicy, psychologowie i publicyści żydowscy.

Nagromadzono już poważną liczbę dokumentów i akt zebranych z całej Polski, a pochodzących z biur gestapo i z Gesterwaldung, z obozu w Oświęcimiu na Majdanku i obozów pracy. Są tam między innymi kartoteki niemieckie z wyszczególnieniem komu hitlerowcy zabrali futra i kosztowności i dla kogo zostały one przeznaczone.

Znajdujemy tu dalej archiwa kancelarii Judenrat'u, gminy żydowskiej, milicji żydowskiej, antyfaszystowskich organizacji bojowych, protokóły ustnych zeznań świadków zbrodni hitlerowskich i t. d.

W zbiorach Biura znajdują się dowody rzeczowe w postaci urn ze spalonymi kośćmi, powyrywane szczęki i złote zęby.

Ważną pozycję stanowią fotografie z ghet, obozów koncentracyjnych, potworne zdjęcia przedstawiające zbrodniarzy niemieckich podczas „roboty", wykonane przez nich samych na pamiątkę

Centralne Żydowskie Biuro Historyczne posiada swe oddziały we wszystkich większych miastach Polski.

Przy Biurze istnieją komisje: historyczna, statystyczna, filologiczna, etnograficzna, psychologiczno-pedagogiczna i badań lekarskich.

Warszawa wczoraj i dziś

Warszawa wczoraj, piękna stolica Polski, jednocząca wszystkie dzielnice, tak, że nie ma skrawka ziemi polskiej na którym nie żyliby krewni kogoś z Warszawy. Warszawa — mózg i serce kraju — nasza duma.

To było wczoraj — dziś po przejściu wojny, po dokonaniu na niej największej zbrodni, nawet w historii barbarzyństwa germańskiego — dziś...

Pokazuje nam to Wystawa urządzona przez Miejski Oddział Informacji i Propagandy w sali Rady Związków Zawodowych, Aleja 43.

Otwarcia wystawy dokonał w dniu wczorajszym tj. 3 bm. ob. prezydent miasta dr Wołański w obecności licznych gości. W estetycznie udekorowanej sali widzimy artystyczne zdjęcia wykonane przez ob. Chomętowską i ob. Falkowskiego przedstawiające poszczególne fragmenty z miasta wczoraj tzn. przed wojną i dziś — po wojnie.

I tak widzimy Stare Miasto — które tak dobrze znamy, przedstawiające obecnie kupę gruzów, kolumnę Zygmunta, Łazienki...

W drugiej salce umieszczone są piękne zdjęcia wykonane przez młodego fotografa częstochowskiego ob. Ksawerego Woźnickiego, obrazujące nam piękno naszego miasta. Tę część wystawy nazwałbym „Częstochowa wczoraj i dziś".

I u nas też szalało barbarzyństwo hitlerowskie. Zbrodniarze niemieccy, najcudniejszą, najstarszą historyczną część miasta zniszczyli przez rozbiórkę i wysadzenie w powietrze. W ten sposób zginęły piękne domy trójokienne o sklepieniach ostrołukowych po lewej stronie Starego Rynku, na ulicy Gęsiej, a na Garncarskiej piękne dworki i zajazdy z XVI — XVIII wieku. Zostały natomi st ohydne rudery bez żadnej wartości. Cel widoczny!

Artystom fotografom i organizatorom należy się dużo słów uznania.

* * *

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 11-ej w lokalu Rady Związków Zawodowych (II Aleja 43) została otwarta wystawa fotograficzna p.t. „Warszawa wczoraj i dziś" w ujęciu fotograficznym Zofii Chometowskiej i Edwarda Falkowskiego oraz Częstochowa i okolice w ujęciu fotograficznym Ksawerego Woźnickiego. Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 9 do 18-ej.

Wstęp 10 zł. Szkoły, wojsko i organizacje korzystają z ulg. Wystawa potrwa do dnia 18 czerwca b. r.

ś. † p.

Zygmunt Małczyński

laborant techniczno-dentyst... opatrzony św. Sakramentami, po długich lecz cichych cierpieniach zmarł dnia 3 czerwca 1945 roku, przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drogich zwłok z domu żałoby przy ul. Rynek Wieluński 9 do kościoła św. Rocha nastąpi we wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 8.30 rano, skąd po nabożeństwie zwłoki odprowadzone zostaną na tymże cmentarzu.

O czym zawiadamiają

PRZYJACIELE.

ś. † p.

Felicja Maria Krzywda-Bogucka

Obywatelka m. Częstochowy urodz. dnia 28 maja 1889 roku, kasjerka Spółdz. Rolniczo-Handlowej w Częstochowie, była długoletnia sekretarka Dyrekcji Lasów Państwowych.

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 3 czerwca 1945 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Orlicz-Dreszera 33 nastąpi dnia 5 czerwca b. r. o godz. 15ej do kościoła św. Rodziny, skąd pogrzeb na cmentarz na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

siostry, siostrzenica, siostrzeniec i rodzina

Opowieść Antoniego Słowaka

Każdy z nas przeżywał za czasów okupacji niemieckiej ciężkie chwile, którego przeżycia w następstwach swych były często tragiczne. Przywykliśmy już do tego, że to, co słyszymy, nieraz nie wydaje się tak tragiczne. A jednak... są jeszcze ludzie, którzy o codziennych tragediach, jakie się działy w miastach i po wsiach, w rodzinach chłopskich, robotniczych i inteligencji, nic jeszcze nie wiedzą. Słyszeli może o wielkich obozach śmierci, o tysiącach mordowanych i męczonych, ale nie wiedzą o chwilach, które przeżywali ci ludzie, nim dostali się do tych czy innych obozów, czy też zostali wysłani do prac przymusowych.

Wśród wielu tragedyj przeżycie jednego z wielu — partyzanta Antoniego Słowaka ze wsi Topola niech stanowi jeszcze jeden dowód zbrodni okupantów niemieckich.

Antoni Słowak został w grudniu 1944 r. przez żandarmerię niemiecką zabrany ze wsi Topola, gminy Busko, powiatu stopnickiego i przewieziony do Częstochowy. Tutaj przez oprawców swych był bity do utraty przytomności. Szczuto na niego psa, który (jak mówi Słowak) nie chciał go kąsać. To go uratowało od śmierci, gdyż jak się później dowiedział, ci, na których pies rzucał się i kąsał, byli natychmiast odprowadzeni i rozstrzeliwani.

Po kilku dniach pobytu w Częstochowie Słowak jako „ochotnik" został wysłany do Rzeszy na roboty. Przydzielono go do składu węgla. Praca była bardzo ciężka i trwająca dwanaście i więcej godzin na dobę przy marnym odżywianiu. Właściciel składu węgla w Berlinie Blümmer obchodził się ze Słowakiem okrutnie, gdyż wygłodzonego i schorowanego po pobiciu przez żandarmów w Częstochowie, bez powodu bił często po twarzy, wymyślając mu słowami: „Du! verrecke mit den polnischen Banditen". Szczęściem dla Słowaka było, że skład, w którym pracował, znajdował się na przedmieściu Berlina i pierwsze oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, które wkroczyły do Berlina, zajmując to przedmieście, oswobodziły go. Wśród oswobodzonych widział on dużo Polaków, którzy tak jak i on zostali przemocą zaciągnięci do robót przymusowych w Rzeszy. Teraz przyjechali radośni duchem do Ojczyzny i cieszą się, że już nie widzą tu niemców, że śladu nie ma po hitlerowcach, że można spokojnie pracować i żyć bez groźby utraty życia.

Ob. Słowak, syn gospodarza z Topoli, zgłosił się do Agencji „Polpress" w Kielcach i prosił, aby o nim i o jego przeżyciach napisać w gazecie. Na zapytanie przedstawiciela „Polpressu", jak wygląda Berlin, ob. Słowak powiedział, że ludność niemiecka chodzi tam chyłkiem, bojaźliwie przemyka się między ruinami zbombardowanych 4-ro, 5-cio i 6-cio piętrowych kamienic, wymijając ostrożnie doły — leje, wypełnione wodą z pękniętych rur wodociągowych. Niemcy proszą uniżenie żołnierzy radzieckich o chleb, którego kiedyś jeńcom wojennym radzieckim, jak i Polakom tam pracującym, żałowali.

Rat-Or.

Wiadomości z kraju

Główna Komisja do badania zbrodni niemieckich w Polsce

Warszawa, (Polpress). W dniu 8 maja odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Prezydium Głównego Komisji do badania zbrodni niemieckich, powołanej do życia przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Pierwszą pracą tej komisji będzie wyjazd do Gdańska i zbadanie na miejscu odkrytej ostatnio fabryki mydła z trupów więźniów obozu koncentracyjnego. Następnie przewidziany jest wyjazd Głównej Komisji do Oświęcimia i Krakowa, gdzie odbędzie się pierwsze zebranie plenum komisji.

W skład Prezydium Głównej Komisji wchodzą: jako przewodniczący — Wicepremier Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej ob. Stanisław Janusz, — pierwszy zastępca przewodniczącego Minister Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, — drugi zastępca Minister Spraw Zagranicznych ob. Wincenty Rzymowski, — trzeci zastępca ob. Zofia Nałkowska, — sekretarz, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów ob. Jerzy Kornacki.

Pełna lista składu Głównej Komisji oraz dokładny adres jej biura, podane zostaną do wiadomości publicznej w najbliższych dniach.

Kara śmierci na niemieckiego zbrodniarza

Warszawa, (Polpress). Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Sremie rozpatrywał sprawę volksdeutscha Stefana Pietrzyka, który w jesieni 1939 r. oskarżył obywateli polskich Józefa Golimowskiego i Władysława Owczarka o bicie niemców. Zadenuncjowani przez Pietrzyka Polacy zostali przez berliński Sonder-gericht skazani na karę śmierci. Specjalny Sąd Karny w Poznaniu skazał Pietrzyka na karę śmierci.

Repatrianci w Opolu

Opole, (Polpress). W Opolu i na terenie powiatu osiedlono 740 rodzin o łącznej liczbie 3,200 osób, przybyłych specjalnym transportem z ziem wschodnich. Ze względu na absolutną większość gospodarstw polskich, a brak poniemieckich postanowiono wstrzymać dalszą akcję osiedleńczą na terenie powiatu.

Odbudowa Warszawy

Społeczne przedsiębiorstwo budowlane prowadzi obecnie prace na Rynku Starego Miasta.

Pierwszy etap robót obejmuje usuwanie gruzów i segregowanie cegły, oraz oczyszczanie ulicy Jezuickiej i Kanonii, celem przebicia drogi na Stare Miasto. Poza tym prowadzony jest: remont domów. Dyr. Monopoli Spirytusowych, ul. Leszno 1. remont maszynowni i wieży ciśnień, Rzeźni Miejskiej przy ulicy Sierakowskiego 2, oraz prowizoryczny remont kościoła Redemptorystów przy ulicy Karolkowej.

Kampania uprawy tytoniowej

Kraków, (Polpress). Ministerstwo Skarbu przyznało Związkowi Plantatorów Tytoniu w Polsce kredyt w sumie 20 milionów złotych. Aczkolwiek z pewnym opóźnieniem rozpoczęto już kampanię tytoniową w kraju. Plantatorzy otrzymają nawozy sztuczne z Chorzowa. a materiały suszarnicze i opałowe od Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sanatoria w Zakopanem

Zakopane, (Polpress). Szefostwo sanitarne Wojska Polskiego podało do wiadomości, że uruchamia w Zakopanem dwa sanatoria, przeznaczone dla rannych oraz wracających z niewoli. Jedno sanatorium będzie lecznicą chorób płucnych drugie zaś zakładem prewencyjno-odpoczynkowym.

Kronika sportowa

Druga niedziela mistrzostw przyniosła dalsze niespodzianki: remisowy wynik RKS. Raków ze Skrą oraz przegraną Legionu do Burzy. Przebieg spotkań był następujący:

Victoria — Błękitni 13:0 (7:0)

Ostatnie zawody rozegrane między tymi drużynami tuż przed wojną dały zwycięstwo Błękitnym 2:0. Obecnie Błękitni są daleko od tamtej formy i muszą ogromnie dużo pracować, by nauczyć się z powrotem grać w piłkę. Jedynymi graczami, wykazującymi pewien awans, są u nich tylko Ilski i Młodkowski. Victoria miała przez cały czas druzgocącą przewagę i pobiła osiągnięty przez WKS. „Orzeł" na meczu z Kolejowym rekord wyniku. Wypróbowała ona w zawodach z Błękitnymi 3-ch młodych graczy, którzy zdali dobrze egzamin; szczególnie prawoskrzydłowy Jedlecki wykazał nieprzeciętne zdolności. Łupem bramkowym podzielili się: Mularczyk 7, Obst 2, Małek 2, Łazarczyk i Garus po 1. Sędziował ob. Reszke.

Burza — Legion 4:3 (2:1)

Mecz na przeciętnym poziomie, rozegrany jednak przez młode drużyny żywo i w szybkim tempie; przewagę w pierwszej połowie miała Burza, w drugiej zaś Legion. Ten ostatni miał o wiele więcej sytuacji podbramkowych, jednak nie mógł ich zrealizować, przede wszystkim wobec świetnej gry bramkarza Burzy, Nawrota, który wykazał wielką odwagę i orientację. Z Legionu wyróżnił się po przerwie Wojciechowski. Bramki strzelili dla Burzy Rumik Z. 2, Purgał i Duwczyk po 1, dla Legionu Wojciechowski 2 (z rzutów karnych) i Haleczka. Sędzja ob. Ślaski wykazał rażącą nieznajomość przepisów o spalonych.

Częstochówka — Wicher 5:2 (1:1)

Częstochówka zagrała dużo ładniej, niż na meczu z RKS Raków. Miała przez cały czas przewagę i odniosła całkiem zasłużone zwycięstwo. Wicher nie ma obecnie szczęścia, na początku sezonu osiągał lepsze wyniki. Bramki dla Częstochówki zdobyli Klama 2, Pal 2 i Kasperak 1. Sędziował dobrze ob. Burkiewicz.

Skra — RKS Raków 2:2 (2:0)

Skra zagrała z Serdakiem w obronie i Gątkiewiczem na prawej pomocy. Ten ostatni wykazał, że ciągle jeszcze jest w formie. Mecz b. interesujący, chwilami jednak za ostry. RKS. Raków grał z ogromną ambicją, udowodniając, że sprawi jeszcze niejedną niespodziankę. Pierwszą bramkę zdobywa Skra z główki Kołodziejczyka, po rogu pięknie wybitym przez Langiera, drugą z ładnego przeboju Bulskiego. Po przerwie w 20 min. Rogulski strzela pierwszą bramkę dla Rakowa, a na 5 minut przed końcem Antas wyrównuje wśród ogromnego entuzjazmu publiczności. Skra w drugiej połowie nie wykorzystuje wielu dogodnych sytuacji. Sędziował dobrze ob. Woźniak. Należy podnieść wzorowe i bestronne zachowanie się publiczności rakowskiej.

Stradom — CKS 2:1 (1:1)

Stradom pokonał z trudem na własnym boisku poprawiającą się coraz bardziej drużynę CKS-u. Prowadzenie dla Stradomia uzyskał Dąbrowski II, po rogu bitym dobrze przez Różańskiego, wyrównał b. ładnym strzałem z wolnego Zalas. W 20-ej min. po przerwie Lach zdobywa zwycięską bramkę w zamieszaniu. Mecz upłynął pod znakiem przewagi Stradomia, z którego wyróżnili się bracia Dąbrowscy, Lach i Różański. w CKS-sie wypadli dobrze Bąkowski. Grzeliński i Zalas. Sędziował ob. Jaworek.

Po ostatuich rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Gr. I	pkt.	Stos. br.
1) Skra	3	9 : 4
2) Raków	3	3 : 2
3) C. K. S.	2	6 : 2
4) Częstochówka	2	5 : 3
5) Stradom	2	4 : 8
6) Wicher	0	2 : 10

Gr. II	pkt.	Stos. br.
1) WKS. Orzeł	4	22 : 0
2) Victoria	4	18 : 0
3) Burza	4	7 : 4
4) Legion	0	3 : 14
5) Błękitni	0	1 : 16
6) Kolejowy	0	0 : 17

Propagandowe zawody pływackie

Miejski Ośrodek PW. i WF. nie jest papierowym urzędem. Wyprzęga częstochowskie kluby z ich niewolniczego przywiązania do samej tylko piłki nożnej i zachęca je do kultywowania innych gałęzi sportu, a więc gier sportowych, boksu i t. p.

Inicjatywie Ośrodka PW i WF zawdzięczamy też pierwsze propagandowe zawody pływackie. odbyte na pływalni miejskiej w dniu wczorajszym. Zawody otworzył przemówieniem ob. prof. Kielar, który po powitaniu Protektorów w osobach Prezesa Rady Narodowej ob. K. Zajdy, Prezydenta Miasta ob. T. J. Wolańskiego i Dowódcy Jednostki Wojskowej ob. płk. St. Kondratowicza, dał znak rozpoczęcia konkurencyj. Zawody przeprowadzone sprężyście przy pięknej pogodzie i dużym udziale żywej publiczności, dopingującej zawodników i zawodniczki, przyniosły szereg dobrych wyników. Należy podnieść, że ob. prof. Kielar propagując w swym przemówieniu pływactwo nie poprzestał na samych tylko słowach, lecz osobiście wziął udział w zawodach.

Wyniki techniczne podane będą w najbliższym czasie.

Stefan Gajos.

Komunikat Miejskiego Ośrodka W.F. i P.W. w Częstochowie

Miejski Ośrodek W. F. i P. W. zawiadamia, że z dniem 30 maja 1945 roku, przeniósł się z ul. Dąbrowskiego Nr 7 do nowego lokalu, przy ul. Powstańców Śląskich Nr 15 — parter.

Godziny przyjęć interesantów: od godz. 10 do 12 i od 18 do 20-ej.

Zniżki na pływalnię

Wobec licznie skierowanych zapytań, dotyczących zniżek na pływalnię Miejskiego Ośrodka W.F. i P.W. podaje się do wiadomości.

Nowotwarta pływalnia jest własnością miasta, tzn. wspólną własnością wszystkich obywateli Częstochowy, a tylko pod zarządem Komendy Miejskiego Ośrodka W.F. i P.W., która w trosce o spopularyzowanie sportu pływackiego przyznaje cały szereg zniżek, a nawet przyznała w wielu wypadkach wstęp bezpłatny, np. dla młodzieży szkolnej, sierocińców i wojska. Wykaz zniżek przedstawia się następująco: dla dorosłych normalny bilet wstęp 10 zł., szatnia 10 zł.

Ulgowe bilety pojedyńcze, jednorazowe ważne we wszystkie dni tygodnia

Szkoły: dzieci, młodzież szkolna, akademicy wstęp 5 zł, szatnia 5 zł.

Zawody: Pracownicy Zarządu Miejskiego, nauczycielstwo szkół powszechnych, średnich i wyższych, Wojsko. Milicja, Bezpieczeństwo, Poczta i Kolej — wstęp 5 zł, szatnia 5 zł.

Sport: zawodnicy sportu pływackiego, byli członkowie P. Z. Pływackiego i występujących w zawodach otwarcia pływalni wstęp bezpłatny, szatnia 3 zł.

Organizacje młodzieżowe: Z.W.M., Z.H.P., T.U.R. — wstęp 5 zł, szatnia 5 zł.

Ulgowe bilety jednorazowe, ważne oprócz świąt i niedziel w godzinach oznaczonych

Młodzież szkolna pod opieką nauczyciela (najmniej 10 osób) — wstęp 3 zł, szatnia 3 zł, nauczyciel i co 10 uczeń bezpłatnie.

Sierocińce, zakłady wychowawcze jednorazowe tylko pod opieką wychowawcy wstęp bezpłatny, szatnia 3 zł.

Organizacje młodzieżowe: Z.W.M., T.U.R., Z.H.P. i szkolne Przysposobienie Wojskowe (grupy conajmniej 10 osób) wstęp 3 zł, szatnia 3 zł.

Wojsko: Oddziały zwarte z dowódcą, po uprzednim porozumieniu się z kier. pływalni wstęp i szatnia bezpłatne.

Zniżki sezonowe do wejść indywidualnych ważne cały tydzień

Karty wstępu dwutygodniowe dla dorosłych wstęp 100 zł, szatnia 100 zł.

Karty wstępu dwutygodniowe dla szkół i zawodów wstęp 50 zł, szatnia 50 zł.

Kursy pływackie

Miejski Ośrodek W.F. i P.W. organizuje 3 tygodniowe kursy pływackie dla młodzieży szkolnej. Zgłoszenia mogą być pojedyńcze, a organizacje zgłaszające się zbiorowo — za korzystanie z basenu, szatni i nauki pływania łącznie zł 200.—

3-tygodniowy kurs pływacki dla osób dorosłych, zgłaszających się pojedynczo — łącznie zł 400.—

Bloczki

Dla szkół, urzędów, klubów sportowych, organizacyj społecznych sprzedaje się bloczki 50 sztuk (biletów) do indywidualnych wejść w cenie zł 5 za wstęp, oraz 5 zł za szatnię.

Uwaga: Jednorazowych zniżek udziela Kierownik pływalni, a stałych jedynie Komendant Miejskiego Ośrodka W.F. i P.W.

Wszelkich informacji udziela kasa i Kierownik pływalni urzędujący przez cały dzień.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

L. dz. 884/45.

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że chleb na karty żywnościowe wydane w kwietniu wydawany będzie na następujące kupony tychże kart:

dla kat. I na kupony: 17, 18, 19 i 24 po 2 kg.
dla kat. II na kupony: 17, 18 i 19 po 2 kg.
dla kat. III-b na kupony: 17, i 18 po 2 kg.
dla kat. I R na kupony: 17 i 18 po 2 kg. i kupon 20 po 1 kg.
dla kat. II Rb na kupony: 17 po 2 kg. i kupon 20 po 1 kg.
Na karty I R (niebieskie) na kupon R-4 i R-5 po 2 kg. i R-6 po 1 kg.

Zaznacza się, że karty żywnościowe wydawane obecnie przez Biuro Sprzedaży Kart będą ważne do wydawnictwa artykułów żywnościowych na miesiąc czerwiec 1945 r.

Częstochowa, dnia 2 czerwca 1945 r.

WYDZIAŁ APROWIZACJI I HANDLU.

Ostrzeżenie

Wzywa się wszystkich handlarzy ulicznych i innych trudniących się sprzedażą surowca tytoniowego i wyrobów tytoniowych do natychmiastowego zaprzestania tegoż handlu, gdyż w przeciwnym razie będą pociągani do odpowiedzialności karno-skarbowej co grozi wysokimi grzywnami łącznie z karą więzienia i konfiskatą towaru. — Zaznacza się, że handel tymi towarami należy wyłącznie do Państwowego Monopolu Tytoniowego.

REJON KONTROLI SKARBOWEJ w Częstochowie.

O. 3262 1/45

Komunikat

Prezydenta Miasta Częstochowy z dn. 1.VI 1945 r., o podatku wojskowym.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 13, poz. 74 ukazał się Dekret z dn. 13.IV 1945 r. o podatku wojskowym.

Powyższy podatek zasadniczo obciąża wszystkich mężczyzn w wieku od 18 — 55 roku życia prócz niżej wyszczególnionych wyjątków:

Zwolnieni są:

a) odbywający czynną służbę w wojsku, w Milicji Obywatelskiej, w Służbie Bezpieczeństwa oraz zmilitaryzowani pracownicy państwowi w okresie militaryzacji,
b) pozostający na utrzymaniu samorządu lub dobroczynności publicznej,
c) niezdolni do służby wojskowej ze skreśleniem z rejestru i niezdolni zarazem do pracy zarobkowej jeżeli nie podlegają państwowemu podatkowi dochodowemu.
d) zakonnicy i duchowni prawnie uznanych wyznań
e) młodzież uczęszczająca do szkół i odbywająca praktykę zawodową,
f) zarejestrowani bezrobotni.

W myśl art. 8 tego Dekretu, władzą powołaną do wymiaru i poboru podatku wojskowego na terenie miasta Częstochowy jest Zarząd Miejski.

Podatek wojskowy wynosi rocznie od osób, pozostających w stosunku służbowym lub stosunku najmu pracy 1 proc. wynagrodzenia brutto, i pobierany jest w drodze potrącenia przy wypłacie wynagrodzenia. Pracodawca (instytucja, urząd, zakład, przedsiębiorstwo) obowiązany jest wpłacić potrącony podatek wojskowy do Kasy Miejskiej (Ratusz, pokój 7) w terminie 7-miu dni po upływie miesiąca, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia.

Dla osób nie pozostających w stosunku służbowym lub w stosunku najmu pracy, podatek wojskowy wynosi od 50 do 500.— zł. rocznie.

Powyższa kategoria podatników otrzyma nakazy płatności z Zarządu Miejskiego. Termin płatności przypada w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

Ponieważ dekret o podatku wojskowym wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1945 r. pracodawcy winni obecnie prócz potrąceń miesięcznych, potrącić również część zaległości tak, by najpóźniej do grudnia 1945 r. wpłynęła do Kasy Miejskiej całość podatku należna za rok 1945 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy
Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.